

ANDRZEJ RACHUBA
(Warszawa)

OPOZYCJA LITEWSKA WOBEC WYPRAWY JANA KAZIMIERZA NA ROSJĘ
(1663/4 R.)

Sprawa reform ustrojowych w Rzeczypospolitej i elekcji *vivente rege* w czasie panowania Jana Kazimierza od dawna już budziła zainteresowanie historyków. Plonem ich badań stała się pokaźna liczba prac poświęconych poszczególnym, węzłowym i bardziej interesującym zagadnieniom tej problematyki¹. Niemniej wiele ważnych kwestii nie znalazło jeszcze oświetlenia. Jedną z nich jest stosunek do reform, elekcji *vivente rege* i opozycji Lubomirskiego wobec Wielkiego Księstwa Litewskiego. Potrzeba zbadania tego zagadnienia wymyka tak ze znaczenia Litwy w systemie Rzeczypospolitej, jak roli w zachodzących wydarzeniach, jak i braku odpowiednich prac poświęconych tym sprawom. Krótkie monograficzne artykuły Aleksandra Codello nie mogą uchodzić za wystarczające z powodu zawężonej problematyki, wielu błędów i niejasności². Prace Władysława Czaplińskiego³ i Joanny Bąkowej⁴ zaś pozwalają poznać postawę dużej części szlachty koronnej wobec tych podstawowych dla połowy XVII w. zagadnień. Tym bardziej więc istnieje potrzeba pełniejszego przedstawienia postaw i poglądów szlachty litewskiej, co stanowiłoby pewnego rodzaju uzupełnienie opinii publicznej szlachty całej Rzeczypospolitej.

Zajmując się W. Księstwem Litewskim należy zawsze pamiętać o jego specyfice. Mimo zawarcia unii lubelskiej, między Litwą a Koroną istniało szereg istotnych różnic w sferze stosunków społecznych, ustrojowych i prawnych. Najogólniej rzecz ujmując różnice te sprowadzały się do zdecydowanie silniejszej pozycji magnaterii na Litwie, która w zasadzie decydowała o najważniejszych sprawach kraju i kształtowała opinię, korzystając z poparcia mas szlacheckich w większym lub mniejszym stopniu zależnych od niej ekonomicznie i politycznie.

Specyfiką litewską było też istnienie przez XVII w. 2 - 3 silnych stronnictw politycznych, które wzajemnie się zwalczały w celu osiągnięcia hegemonii. W pierwszej połowie wieku były to stronnictwa Radziwiłłów, Chodkiewiczów i Sapiehów, po „potopie” zaś główną rolę odgrywały faksje Paców-Gosiewskich (tzw. stronnictwo dworskie), Sapiehów i Ra-

¹ Zob. S. Ochmann, *Sejmy lat 1661 - 1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 3, przyp. 1.

² A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie w l. 1659 - 1663*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, cz. 1; tenże, *Pacowie wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego (1660 - 1667)*, „Przegl. Hist.” 1958, z. 1.

³ W. Czapliński, *Opozycja wielkopolska po krwawym potopie (1660 - 1668)*, Kraków 1930.

⁴ J. Bąkowa, *Szlachta województwa krakowskiego wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego w latach 1661 - 1667*, Kraków 1974.

dziwiłłów. Stanowisko przywódców tych obozów decydowało w zasadzie o postawie związanych z nimi więzami rodzinnymi, ekonomicznymi i politycznymi mas szlacheckich⁵.

Stronnictwo dworskie obejmowało funkcje hetmana polnego lit. i podskarbiego wielkiego Wincentego Gosiewskiego oraz kanclerza wielkiego Krzysztofa Paca. Przywódcy tego stronnictwa bez wątplenia należeli do najwybitniejszych polityków litewskich XVII w. W okresie niewoli Gosiewskiego (1658 - 62) oraz po jego śmierci (29 XI 1662) całkowitą kontrolę nad tym stronnictwem przejął Pac. Był to człowiek o ogromnych i niepohamowanych ambicjach, którego głównym celem było zdobycie całkowitej kontroli politycznej nad Litwą. Współpraca z dworem miała pomóc mu w osiągnięciu tego celu. Gorący zwolennik profrancuskiej polityki dworskiej dążył do gwałtownych rozstrzygnięć politycznych nawet z użyciem siły, przy czym był zdecydowanym wrogiem Jerzego Lubomirskiego. Polityka Paca nie zawsze liczyła się z obiektywnymi potrzebami politycznych kompromisów dworu⁶. Stronnictwo dworskie rozwijało się najbardziej dynamicznie, dysponując największymi wpływami na Litwie.

Drugim pod względem siły było stronnictwo sapieżyńskie, którego przywódcą był wojewoda wileński, hetman wielki Paweł Sapieha. Do 1655 r. należał on do stronników dworu na Litwie, ale następnie przeszedł do zdecydowanej opozycji walcząc o wpływy z popieranym przez dwór Gosiewskim, a następnie z Pacami. Sapieha był zdecydowanym zwolennikiem orientacji austriackiej i nigdy w zasadzie nie popierał szczerze profrancuskiej polityki dworu. W latach sześćdziesiątych stronnictwo sapieżyńskie grupowało rodziny Sapiehów, Hlebowiczów, Naruszewiczów, Ogińskich i Połubińskich, ale mimo to stopniowo traciło znaczenie i coraz trudniej przeciwstawiało się naporowi Paców.

Trzecim i zdecydowanie najsłabszym było stronnictwo Radziwiłłów — niespójne politycznie, skupione raczej wokół dwu swych przywódców niż jakiegoś wspólnego programu politycznego. Zdecydowanie wybitniejszy Bogusław Radziwiłł, koniuszy litewski, przebywający głównie w Prusach Książęcych jako ich gubernator z ramienia elektora Fryderyka Wilhelma, próbował dopiero odbudować dawne stronnictwo Janusza Radziwiłła grupując głównie dysydentów litewskich. Przeciwno niemu występowało jednak wojsko litewskie dywizji sapieżyńskiej w sprawie o dobra Janusza Radziwiłła, a także Pacowie i Sapiehowie. Próby nawiązania bliższych kontaktów z dworem nie przynosiły Bogusławowi Radziwiłłowi sukcesów, ze względu na jego brak zdecydowania politycznego oraz przeciwdziałanie falkcji Gosiewskiego i Paca. Z drugiej strony, jako urzędnik brandenburski, Radziwiłł nie chciał mocniej angażować się w popieranie polityki dworskiej — często przecież sprzecznej z zamierzeniami Fryderyka Wilhelma⁷.

Krewny Bogusława — Michał Kazimierz, kasztelan wileński od 1661 r., uchodził za stronnika dworu, ale brak realnej siły, zdolności politycznych i zaufania królowej, a także zabiegi Paców uniemożliwiały mu zdobycie mocniejszej pozycji na dworze. Utrzymywał on bliskie sto-

⁵ Zob. K. Piwiarski, *Opozycja litewska pod koniec XVII w.*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie, Lwów 1930*, cz. I.

⁶ Por. T. Wasilewski, *Pac Krzysztof Zygmunt* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV/4.

⁷ Por. tenże, *Zarys dziejów Bogustawa Radziwiłła* [w:] B. Radziwiłł, *Autobiografia*, Warszawa 1979.

sunki z Bogusławem, któremu nieraz próbował pomóc w ułożeniu stosunków z dworem. Ich współpraca dotyczyła jednak głównie odzyskania utraconej pozycji na Litwie, różnili się zaś zapatrywaniami politycznymi.

Próby przeprowadzenia reform ustrojowych podjęte przez dwór na sejmach 1661 i 1662 r. zakończyły się niepowodzeniem, za co odpowiedzialnością obarczono marszałka wielkiego koronnego Jerzego Lubomirskiego. W przeciwieństwie do szlachty koronnej, w dużej części wrogiej planom dworskim, Litwini obecni na tych sejmach zajmowali w zasadzie zgodnie regalistyczne stanowisko — idąc za przykładem Krzysztofa Paca. Więcej lub mniej szczerze poparli dwór nawet Paweł Sapieha i Bogusław Radziwiłł⁸.

W przeciwieństwie do nich skonfederowana armia litewska zajmowała zdecydowanie negatywne stanowisko wobec planów reform propagowanych przez dwór oraz kandydatury francuskiej do tronu polskiego. Pod tym względem była ona zgodna z dążeniami konfederatów koronnych i „republikanów” na czele z Jerzym Lubomirskim⁹. Próba opanowania sytuacji w armii litewskiej podjęta przez dwór w połowie 1662 r. przy pomocy zwolnionego z niewoli rosyjskiej hetmana polnego litewskiego Wincentego Gosiewskiego zakończyła się tragicznie. Śmierć Gosiewskiego z rąk najbardziej nieprzejednanej grupy skonfederowanego wojska doprowadziła jednak do całkowitej zmiany sytuacji w Rzeczypospolitej i umożliwiła likwidację konfederacji. Sprawa zabójstwa Gosiewskiego, o którego inspirowanie podejrzewano na dworze zarówno Pawła Sapiechę, jak i Bogusława Radziwiłła, spowodowała ponowne zaognienie stosunków wewnętrznych na Litwie¹⁰. Dla dworu miało to już mniejsze znaczenie. Głównym celem stało się zorganizowanie od dawna planowanej i obliczonej na wielką skalę wyprawy przeciw Rosji. Wyprawa ta miała przynieść realizację dwu blisko ze sobą związanych celów. Przewidywane sukcesy i zwycięskie zakończenie wojny dodałoby blasku i sławy królowi, który na czele całkowicie oddanej sobie armii zamierzał wrócić do Rzeczypospolitej i przeprowadzić elekcję kandydata francuskiego¹¹. Związek między wojną z Rosją a elekcją vivente rege był dla opozycji oczywisty, dlatego też starała się ona nie dopuścić do wyprawy, albo tak ją sparaliżować, aby zakończyła się kompromitacją króla i stronnictwa dworskiego. W obozie armii koronnej panował nastrój rozgoryczenia i dawni konfederaci masowo rozjeżdżali się do domów. Zanosilo się na nową konfederację, o której inspirowanie podejrzewano Jerzego Lubomirskiego. W rezultacie Jan Kazimierz zmuszony został do reorganizacji armii, usunięcia opozycyjnych dowódców i likwidacji wielu chorągwi¹². W tej sytuacji, aby zapewnić sobie zwycięstwo w przyszłej wyprawie i znaleźć oparcie militarne w rozgrywkach politycznych, konieczny był udział w niej jak najsilniejszej i oddanej dworowi armii litewskiej. Ale w niej panowało nie mniejsze rozgoryczenie i rozbitcie niż w armii ko-

⁸ Ochmann, o.c., passim.

⁹ Ib.

¹⁰ A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego i jego polityczne następstwa*, „Przegl. Hist.” 1980, z. 4.

¹¹ W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego w roku 1664* [w:] *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, oprac. A. Kersten, Warszawa 1972, s. 87 n.; K. Waliszewski, *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku (1644 - 1667). Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuskich publicznych i prywatnych*, Kraków 1889, s. 260; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629 - 1674*, t. I, Kraków 1898, s. 193.

¹² A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599 - 1665*, Warszawa 1963, s. 495 n.

ronnej. Zlikwidowanie konfederacji wojskowej przez stronnictwo pa-cowskie nie rozwiązało narosłych przez kilka lat napięć i konfliktów, tak między oboma skrzydłami armii jak i ich dowódcami¹³. Kilkumiesięczne rozgrywki o buławę połą po Wincentym Gosiewskim zakończyły się porażką kandydatów stronnictwa sapieżyńskiego i radziwiłłowskiego, a buławę otrzymał obożny litewski Michał Kazimierz Pac, co wyraźnie wskazywało, że podział armii zostanie utrzymany¹⁴. Hetman wielki Paweł Sapieha w żaden sposób nie mógł się z tym zgodzić, gdyż osłabiało to jego władzę zwierzchnią i umożliwiało królowi kontynuowanie zgubnej polityki przeciwstawiania sobie obu hetmanów, jak miało to miejsce za życia Gosiewskiego. Sprawa władzy nad wojskiem traktowana była przez Sapiechę prestiżowo i na żadne ustępstwa godzić się nie chciał. Nic więc dziwnego, iż był on wyraźnie niechętny Michałowi Kazimierzowi Pacowi, co potęgowało jeszcze bardziej rozdziwki w armii. Prócz tego nie została ostatecznie załatwiona sprawa zapłaty wojsku zaległych żołdów, co było przecież warunkiem likwidacji konfederacji. Dlatego też, mimo wydanych rozkazów marszu nad Dniepr — między Szklów i Orszę dla prawego skrzydła oraz pod Rzeczycę dla lewego skrzydła — ani Sapieha, ani Pac nie spieszyli się z wykonaniem rozkazów królewskich¹⁵. Oba skrzydła doszły nad Dniepr dopiero w listopadzie i tu zatrzymały się robiąc wypadki na tereny zajęte przez Rosjan i oczekując na zapłatę żołdu. Prawe skrzydło stanęło w Mihnowiczach¹⁶, a lewe w Prudkach¹⁷, gdyż Pac nie zdecydował się na marsz pod Rzeczycę z powodu spustoszenia obszaru między Bobrujskiem a Czernihowem¹⁸. Między oboma skrzydłami panowała niezgoda potęgująca się z każdym dniem¹⁹. Krążyły nawet pogłoski, że wojsko dywizji sapieżyńskiej rozjeżdża się²⁰. W celu pogodzenia obu skrzydeł armii, pozyskania ich dla dalszej służby i skierowania do obozu królewskiego, Jan Kazimierz wysłał marszałka wielkiego litewskiego Krzysztofa Zawiszę i nowego podskarbiego wielkiego litewskiego Hieronima Kryszpina Kirszenszteina. Komisarze ci wieźli również Michałowi Kazimierzowi Pacowi od dawna przez niego oczekiwaną buławę połą, przywileje na województwo smoleńskie i na administrację ekonomii mohylewskiej oraz 80 tys. zł na zapłatę wojsku lewego skrzydła²¹. Podobno król rozkazał wypłacić część zaległego żołdu także żołnierzom prawego skrzydła w wysokości 150 tys. zł²².

¹³ *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku postępujące, w dziennikach domowych Obuchowiczów i Cedrowskich pozostałe*, wyd. M. Baliński, Wilno 1859, s. 105 n.

¹⁴ A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego i jego polityczne następstwa*, „Przegl. Hist.”.

¹⁵ Kopia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski pisanego ode Dworu, Ossol. rkps 228/II k. 115v.

¹⁶ J. A. Chrapowicki, *Diariusz. Część pierwsza: lata 1656 - 1664*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 429.

¹⁷ J. W. Poczobut Odlanicki, *Pamiętnik...*, oprac. L. Potocki, I. J. Kraszewski, Warszawa 1877, s. 69: „Dnia 4 m-ca Novembra przyszło wojsko do Prudek...”.

¹⁸ Kopia listu pewnej osoby..., k. 117.

¹⁹ S. Wojeński do J. Lubomirskiego, Warszawa 26 listopada 1663, PAN Kraków rkps 1065, s. 514 - 7.

²⁰ B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Królewiec 31 grudzień 1663, AGAD, Arch. Radziwiłłów (dalej: AR), dz. IV, teka 5, koperta 56, nr 300; J. Cedrowski do B. Radziwiłła, b.d., AGAD, AR, dz. V, nr 1867.

²¹ Poczobut, o.c., s. 69 n.; Kopia listu pewnej osoby..., k. 117; Cedrowski do B. Radziwiłła, o.c.

²² Kopia listu pewnej osoby..., k. 117.

Tymczasem na dwór warszawski doszły wiadomości od Krzysztofa Paca, że w armii litewskiej szerzą się intrygi malkontentów²³. Niewątpliwie chodziło tu o postawę Pawła Sapiehy, który wykorzystując zaistniałą sytuację w wojsku i występując w interesie prawego skrzydła nie chciał ruszyć się z nim do króla. Zapewne miały na to wpływ także krążące po Rzeczypospolitej wiadomości, że król chce się „z lewym skrzydłem pod panem Pacem złączyć i o sejmie w Księstwie Litewskim pomyśleć, żeby tym prędzej napięta electionis [...] posadzić”²⁴. Problem zwołania odrębnego sejmu dla Wielkiego Księstwa Litewskiego, który zająć się miał sprawami finansowymi, obronnymi i uspokojeniem wojska wypłynął na sejmie 1661 r. Gdy jednak w początkach stycznia 1663 r. przybył do Lwowa Michał Kazimierz Wołmiński i w imieniu komisarzyznaczonych przez sejm do ujęcia wojska prosił króla o zwołanie tak potrzebnej konwokacji (prócz niego poszczególne powiaty wysyłały także swoich posłów z identyczną prośbą²⁵), Jan Kazimierz nie zgodził się na to tłumacząc, iż „ta directe przeciwko prawu et contra vincula unionis pugnāt”²⁶. W następnych miesiącach dwór przychylił się jednak do projektu zwołania konwokacji, licząc że przy okazji uda się przeforsować przez związanych z Pacami posłów litewskich elekcję księcia d'Enghien na władcę Wielkiego Księstwa Litewskiego²⁷. Powodzenie tego przedsięwzięcia na Litwie umożliwiłoby wniesienie sprawy elekcji *vivente rege* na sejm w Warszawie, który planowano zwołać na wiosnę 1664 r.²⁸ O realizacji takiego planu miała podobno zadecydować planowana na 23 grudnia narada z hetmanami litewskimi w Ostrzu i wynik spodziewanych traktatów pokojowych z Rosją²⁹. Takie zamierzenia dworu natychmiast postawiły w stan opozycji obozy sapieżyński i radziwiłowski, a także wojewodę trockiego Mikołaja Stefana Paca³⁰. Opóźnianie więc przez Pawła Sapiechę połączenia obu skrzydeł armii litewskiej i skierowania ich do króla niewątpliwie łączyło się z planami dworskimi.

Ponadto już chyba w listopadzie Sapieha otrzymał wiadomość o fiasku misji biskupa graczanopolińskiego Teodora Skuminowicza w Paryżu.

²³ Ludwika Maria do ?, b.m., 7 grudnia 1663. Ossol., rkps 3010/II, k. 69.

²⁴ PAN Kr., rkps 1046, k. 359 - 359v.

²⁵ J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Zaslaw 8 III 1663, AGAD, AR, dz. V, nr 5226.

²⁶ Respons na instrukcję ... komisarzy z sejmu blisko przeszłego do zapłaty i ujęcia wojsk WXLznaczonych przez urodzonego Michała Kazimierza z Grza Wołmińskiego skarbnika i komisarza powiatu upickiego umyślnie do JKMci zesłanego przyniesioną, dany we Lwowie ex senatus consilio die 12 januarii 1663, Ossol., rkps 237, k. 66 - 66v; także Biblioteka Narodowa, BOZ, rkps 1171, s. 309 - 20.

²⁷ J. v. Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, Warszawa 1 października 1663, Urkunden und Actenstücke zur Geschichte Friedrich Wilhelms des Kurfürst von Brandenburg, t. IX, s. 449 n.; B. Radziwiłł do Fryderyka Wilhelma, Balga 18 listopada 1663, Zakład Dokumentacji PAN Kr., Teki Czernaka nr 12, k. 4.

²⁸ Byłoby to nawiązaniem do projektów wysuwanych w czasie sejmu 1661 r. — patrz S. Ochmann, *Sejmy lat 1661 - 1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 85, 96.

²⁹ J. A. Morsztyn do B. Radziwiłła, b.d. (grudzień 1663), AGAD, AR, dz. V, nr 10036; Kopia responsu JMP Kanclerza WXL na list JMX Prymasa koronnego, g.d. BN, BOZ, rkps 1171, s. 565.

³⁰ PAN Kr., rkps 1065, s. 398; M. K. Radziwiłł do B. Radziwiłła, Nieśwież, 24 listopada 1663, AGAD, AR, dz. IV, teka 27, koperta 364; A. Naruszewicz do B. Radziwiłła, Anuszyszki, 26 grudnia 1663, ib., dz. V, nr 10258; M. S. Pac do B. Radziwiłła, Wilno, 6 grudnia 1663, ib., nr 11214; krótka notatka B. Radziwiłła na liście od P. E. Hulewicza: „konwokacyjnej pewnie żeby nie pozwalać quovis modo”, AGAD, AR, dz. V, nr 5531, list z 18 stycznia 1664.

Sprawa tej misji nie jest całkowicie jasna. Skuminowicz, odbywając wraz z dziećmi Pawła Sapiehy — Kazimierzem, Benedyktem i Franciszkiem — podróż po Europie³¹, spotkał się około połowy października 1663 r. z księciem Ludwikiem de Condé i występując jakoby w imieniu szlachty polskiej — a więc nie byłaby to tylko inicjatywa Sapiehy — zaproponował mu osobiste staranie się o tron Rzeczypospolitej zapewniając, że może go zdobyć przy poparciu papieża, cesarza oraz polskich przyjaciół hetmana litewskiego — przede wszystkim Jerzego Lubomirskiego. Jednakże tym samym Kondeusz musiałby zrezygnować z popierania kandydatury swego syna Juliusza Henryka d'Enghien, który zresztą — według opinii Skuminowicza — i tak nie ma większych szans na obiór wobec silnej opozycji i małej popularności u szlachty. Na koniec radził Kondeuszowi, aby dał polskiej opinii do zrozumienia, iż jego kandydatura nie ma żadnego związku z akcją Ludwika Marii i wynika tylko z jego osobistych zamiarów. Kondeusz grzecznie, ale stanowczo odmówił jednak kandydowania do tronu polskiego, starając się pozyskać biskupa (a więc i Pawła Sapiehę) dla kandydatury swego syna³². Misja Skuminowicza była zaskoczeniem dla Paryża. Antoine de Lumbres podejrzewał, że miała ona na celu przeszkodzenie zamiarom elekcji poprzez stworzenie konkurencji ojca dla syna, co rozbiłoby stronnictwo francuskie lub je osłabiło. Nie wykluczał też możliwości, że Sapieha — zostający dotychczas w cieniu Krzysztofa Paca — podjął próbę wysunięcia kandydatury Ludwika de Condé, aby stać się czołową postacią stronnictwa i mieć główny udział w jego elekcji. Prócz tego ambasador francuski podejrzewał, że za akcją Sapiehy krył się sam Jerzy Lubomirski³³. Nie można jednak wykluczyć, że pewien udział w inspirowaniu posunięcia Sapiehy miała sama królowa³⁴.

W każdym razie wiadomość o wyniku akcji Skuminowicza i o planach elekcyjnych stronnictwa dworskiego nastawiła Sapiehę wyraźnie wrogo wobec dworu i pchnęła w kierunku Lubomirskiego. Już około 14 XII 1663 doszły na dwór warszawski wiadomości o zawianym na Litwie porozumieniu z udziałem wojewody wileńskiego Pawła Sapiehy, kasztelana wileńskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, koniuszego litewskiego Bogusława Radziwiłła, podkanclerza litewskiego Aleksandra Naruszewicza, starosty żmudzkiego Jerzego Karola Hlebowicza, wojewody trockiego Mikołaja Stefana Paca, kasztelana brzeskiego Malchera Stanisława Sawickiego i pisarza polnego litewskiego Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Oczywiście wymienieni zostali przez de Lumbres'a i Des Noyers'a tylko czołowi przedstawiciele dużego ugrupowania składającego się ze

³¹ Krzysztof Marcin Sawicki, kasztelan brzeski, dedykował pracę swego stryja Krzysztofa Piekarskiego „Cnoty tel nie ów do którego zmierza Machiawell i inni w akademji onegoż promowani politycy...”, 1662, trzem wojewodzinom wileńskim Sapiehom wracającym z obcych krajów do ojczyzny, K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 24, s. 247. Sapiehowie wrócili na Litwę w kwietniu 1664 r. — patrz list K. Paca do P. Sapiehy, Mińsk, 1 maja 1664, Czart. rkps 2580/II, s. 312.

³² A. de Lumbres, *Relations ... ambassadeur en Pologne et en Allemagne*, ed. G. Lhomel, t. III, Paris 1914, s. 228; L. de Condé do biskupa graczanopolińskiego, 1663, Ossol., rkps 2983/II, k. 209; por. M. d'Aumale, *Histoire des Princes de Condé*, t. VII, Paris 1896, s. 222; Korzon, o.c., s. 209 n.

³³ Lumbres, *Relations*, s. 229.

³⁴ W czasie rozmowy z de Lumbres'em Ludwika Maria zwierzyła się, że to, co Teodor Skuminowicz przedstawił Kondeuszowi jest przez nią aprobowane; patrz Lumbres, *Relations*, s. 229; Ludwika Maria do P. Des Noyers, 18 grudnia 1663, Ossol., rkps 2983, k. 234.

stronników radziwiłłowskich i sapieżyńskich. Powstanie tego porozumienia wiązało się z akcją podjętą przez cesarza, elektora brandenburskiego, króla Danii i księcia Lüneburgu w celu wysunięcia kandydatury do tronu polskiego księcia Brunszwiku, a znajdującą zwolenników także w Jerzym Lubomirskim i podkanclerzym koronnym Janie Leszczyńskim³⁵. Relacje francuskie nie są zgodne, który z książąt brunszwickich brany był pod uwagę. Antoine de Lumbres uważał, iż chodziło o księcia Jana Fryderyka³⁶, gdy tymczasem Pierre Des Noyers donosił, iż był to „le prince de Brunswick âgé de 10 ans”³⁷. Nie mógł więc to być książę Jan Fryderyk, gdyż w końcu 1663 r. miał on lat 38. Żaden zresztą z książąt brunszwickich nie miał w tym czasie lat dziesięciu, choć najbliższym tego wieku był urodzony 24 VIII 1657 książę August Fryderyk³⁸. Wydaje się jednak, iż z powodu lepszych informacji de Lumbres'a, rozmawiającego przecież o kandydaturze brunszwickiej z Johannem von Horbeck³⁹, wiadomość podana przez niego jest pewniejsza.

Niewątpliwie kwestią najbardziej interesującą jest, co wpłynęło na zawiązanie porozumienia na Litwie popierającego księcia Brunszwiku. Z informacji de Lumbres'a wynika, że dostrzegł on tylko jeden z powodów — głębokie niezadowolenie wielu magnatów z rozdania wakansów po Wincentym Gosiewskim i Adamie Macieju Sakowiczu, wojewodzie smoleńskim, które dostały się w całości stronnikom dworskim⁴⁰. Tymczasem krąg niezadowolonych magnatów stanowił tylko podatny grunt, na którym oparł się w swej działalności na rzecz księcia Brunszwiku Bogusław Radziwiłł, wykonując zapewne polecenia najbardziej zaangażowanego w popieraniu planów elekcyjnych tego księcia elektora brandenburskiego jako jego krewny i minister. Na kluczowe znaczenie postaci Bogusława Radziwiłła wskazywał zresztą de Lumbres i Ludwika Maria⁴¹. Za księciem koniuszym poszło całe stronnictwo radziwiłłowskie z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem na czele, a także rozgorzyczony niepowodzeniem misji Skuminowicza i szukający możliwości odegrania się na obozie dworskim Paweł Sapieha ze swoim stronnictwem. Nie może też dziwić opowiedzenie się po stronie opozycji Mikołaja Stefana Paca, gdyż jego stosunki z krewnymi poważnie oziębły się wskutek niepoparcia przez Krzysztofa Paca zabiegów wojewody trockiego o urząd podskarbiego wielkiego litewskiego⁴². W rezultacie Mikołaj Stefan Pac wyraźnie lawirował w kierunku Bogusława Radziwiłła⁴³.

Z obozu malkontentów litewskich rozchodziły się po Wielkim Księstwie pogłoski o planach sprowadzenia do Polski Ludwika de Condé pod pretekstem podziękowania królestwu za okazane łaski i opiekę nad sio-

³⁵ Lumbres, *Relations*, s. 229 n.; P. Des Noyers do J. Caillet, 14 grudnia 1663, druk: Waliszewski, *o.c.*, s. 259; A. de Lumbres do H. de Lionne'a, 14 grudnia 1663, Ossol., rkps 2983/II, k. 233; S. Wojeński do J. Lubomirskiego, Warszawa 30 XII 1663, PAN Kr., rkps 1065, s. 527; A. de Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 24 stycznia 1664, Ossol., rkps 2984/II, k. 17; por. Czermak, *o.c.*, s. 120.

³⁶ Lumbres, *Relations*, s. 230.

³⁷ P. Des Noyers do J. Caillet, 14 grudnia 1663, druk: Waliszewski, *o.c.*, s. 259.

³⁸ *Der Grosse Brockhaus*, t. 9, Leipzig 1931, s. 433.

³⁹ Lumbres, *Relations*, s. 230.

⁴⁰ A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 14 grudnia 1663, Ossol., rkps 2983/II, k. 233.

⁴¹ Lumbres, *Relations*, s. 230; P. Des Noyers do J. Caillet, 14 grudnia 1663, *o.c.*

⁴² S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 1 styczeń 1664, AGAD, AR, dz. V, nr 10038.

⁴³ M. S. Pac do B. Radziwiłła, Wilno 6 grudnia 1663, AGAD, AR, dz. V, nr 11214; tenże do tegoż, *bd.*, PAN Kr., 1065, s. 409 n.

strzenicą królowej, Anną Bawarską, oraz na zgodę na jej małżeństwo z księciem d'Enghien. Sugerowano, iż ma to być decydującym krokiem do zjednania szlachty i przyspieszenia elekcji młodego Kondeusza. Dlatego też mobilizowano siły i opinię szlachecką przeciw planom dworskim⁴⁴. Ponieważ Ludwika Maria zdawała sobie sprawę ze związku między zawiązanym na Litwie porozumieniem a osobą Jana Fryderyka Brunszwickiego oraz kojarzyła ferment w armii litewskiej prawego skrzydła i postawę jej dowódcy z koalicją wymierzoną przeciw kandydatowi francuskiemu⁴⁵, przeto ze wszystkich sił dążyła do pozbawienia Pawła Sapiehy dowództwa nad armią litewską, popierając w sporze z nim Michała Kazimierza Paca⁴⁶. Jednocześnie poprzez Krzysztofa Paca, któremu poleciła „pour qu'il travaille de son côté pour eventer ces mines et les rendre inutiles”, wezwwała ona pisarza litewskiego Andrzeja Kotowicza, aby przybył do Wilna i zorientował się w planach opozycji, kontaktując się z podkanclerzym Aleksandrem Naruszewiczem i wojewodą połockim Janem Karolem Kopciem⁴⁷. Następnie królowa wysłała trzy osoby do Pawła Sapiehy, Jerzego Karola Hlebowicza, Aleksandra Hilarego Połubińskiego i innych stronników sapieżyńskich w celu uświadomienia im, że popierając księcia Brunszwiku podporządkowują się tym samym Bogusławowi Radziwiłłowi. Liczyła ona, iż tymi sugestiami odrodzi animozje między stronnictwem sapieżyńskim i radziwiłłowskim, a następnie pozyska je dla własnych celów⁴⁸.

Zdając sobie sprawę z wagi sytuacji na Litwie Jerzy Lubomirski postanowił włączyć się do rozgrywki o dywizję sapieżyńską i umocnić w opozycji wobec dworu samego Pawła Sapiechę. W tym celu wysłał on na Litwę grupę swych żołnierzy dla wzmocnienia prawego skrzydła armii w konflikcie z lewym i siania fermentu w wojsku⁴⁹. Tymczasem Sapieha powziął zamiar opuszczenia armii ze względu na zły stan zdrowia i powrót do domu⁵⁰. Prawdopodobnie byłoby to hasłem do opuszczenia szeregów dla oficerów i towarzyszy, co w rezultacie doprowadziłoby do likwidacji dywizji prawego skrzydła. Wskazywały na to pogłoski, iż w ślad za hetmanem wielkim wyjazd planowali również Aleksander Hilary Połubiński i Mikołaj Władysław Judycki, kasztelan nowogródzki i generał artylerii, a żaden z pozostałych oficerów nie godził się objąć dowództwa nad dywizją⁵¹. W tej sytuacji ważne było odpowiednie roze-

⁴⁴ A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 11 stycznia 1664, Ossol., rkps 2984/II, k. 11; PAN Kr., rkps 1065, s. 527. Plan taki rzeczywiście był rozważany przez Ludwikę Marię w styczniu, choć oficjalnie królowa i jej stronnicy zaprzeczali jakoby mieli zamiar sprowadzić księcia d'Enghien do Polski, patrz Czermak, o.c., s. 106 n.

⁴⁵ Wskazywał na to królowej także Louis de Condé w liście z 11 stycznia 1664, druk: E. Magne, *Le Grand Condé et le duc d'Enghien; lettres inédites a Marie-Louise de Gonzague, reine de Pologne, sur la cour de Louis XIV (1660 - 1667)*, Paris 1920, s. 256, 346 n.

⁴⁶ Ludwika Maria do P. Des Noyers, 4 stycznia 1664, Ossol., rkps 2984/II, k. 2; Lumbres, *Relations*, s. 227.

⁴⁷ A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 14 grudnia 1663, Ossol., rkps 2983/II, k. 233.

⁴⁸ Ib.; P. Des Noyers do J. Caillet, 14 grudnia 1663, druk: Waliszewski, o.c., s. 259.

⁴⁹ A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 18 stycznia 1664, Ossol., rkps 2984/II, k. 13.

⁵⁰ K. Pac do Ludwiki Marii, 5 grudnia 1663, Ossol., rkps 2983/II, k. 67.

⁵¹ Ib.; B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Królewiec 31 grudnia 1663, AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 56, nr 300; J. Cedrowski do B. Radziwiłła, b.d., AGAD, AR, dz. V, nr 1867.

granie sprawy przez przybywającego wreszcie do armii komisarza królewskiego — marszałka wielkiego litewskiego Krzysztofa Zawiszę⁵². Nocą 8 grudnia dotarł on do Prudek, a 9 grudnia, uroczyście witany, przekazał Michałowi Kazimierzowi Pacowi buławę polną i województwo smoleńskie. Przez następne dwa dni trwały zabiegi mające na celu ujęcie wojska na dalszą służbę i skierowanie go na pomoc królowi. Przy wydatnej pomocy nowego hetmana polnego udało się Zawiszy załagodzić finansowe pretensje żołnierzy lewego skrzydła i skłonić do zgody ze skrzydłem prawym⁵³. Niestety, zostające pod całkowitym wpływem Paców i królowej oraz wrogo nastawione do hetmana wielkiego lewe skrzydło armii przedstawiło tak twarde warunki skrzydłu prawemu, że wątpiono w możliwość pogodzenia obu dywizji⁵⁴. Sprawę utrudniał dodatkowo fakt, że Sapieha i jego dywizja obrazili się na Zawiszę za rozpoczęcie pertraktacji z wojskiem od skrzydła lewego oraz że „lewemu gratias et beneficia, buławy, województwa, ekonomije, urzędy, jurgielty, konsolacje różne posłano, a ich cale postponowano”⁵⁵. Gdy więc 18 grudnia marszałek wielki litewski przybył wreszcie do Mihnowicz, został przyjęty bardzo zimno i „żaden go z wojska nie potykał”⁵⁶. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta, gdy następnego dnia doszło do spotkania Zawiszy z Sapiehą, w czasie którego „coś niesmacznego JMP Hetman JMP Marszałkowi powiedział”⁵⁷. Ostatecznie cała sprawa miała się rozstrzygnąć na zwołanej 21 grudnia sesji wojskowej, na której Zawisza przedstawił propozycje królewskie. I chociaż „nie bardzo te kondycyje i propozycje od JMP Marszałka W.Ks.L. wojsko przyjęło”, to jednak w końcu — 23 grudnia — mimo częściowej opozycji, udało się dyrektorowi sesji, podkomorzemu mozyrskiemu Michałowi Obuchowiczowi i pozostałej starszyźnie doprowadzić do zgody na pozostanie w służbie do 6 I 1664 i na połączenie się ze skrzydłem lewym⁵⁸. Zastanawiające jest, co wpłynęło na zmianę stanowiska Pawła Sapiehy, gdyż nie ulega wątpliwości, że to jego postawa zadecydowała o stanowisku prawego skrzydła. Częściową odpowiedź dał w swym liście Antoine de Lumbres wskazując, iż stało się to przez nadanie najstarszemu synowi hetmana — Kazimierzowi Janowi — marszałkostwa nadwornego litewskiego, a młodszemu — Benedyktowi Pawłowi — jakiegoś starostwa⁵⁹. Sprawa takiego nadania godności budzi jednak pewne wątpliwości; marszałek nadworny litewski Teodor Lacki żył bowiem jeszcze i nie natrafiliśmy na żaden przekaz o planach przesunięcia go na inny urząd. Co prawda istnienia takiego zamierzenia wykluczyć nie można, gdyż na przełomie listopada i grudnia rozeszła się

⁵² Pełniący również funkcję komisarza podskarbi wielki litewski Hieronim Krzyszpin Kirszensztam z powodu choroby zatrzymał się w Mohylewie, Kopia listu pewnej osoby . . . , Ossol., rkps 228/II, k. 118v.

⁵³ Poczobut, *o.c.*, s. 70; A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 28 grudnia 1663, Ossol., rkps 2983/II, k. 246.

⁵⁴ Punkta podane do kombinacyjnej przez JMP Marszałka W.Ks.L., PAN Kr., rkps 1065, s. 416 n.; Z Wilna 30 XII 1663, *ib.*, s. 415; Ludwika Maria do P. Des Noyers, 4 stycznia 1664, Ossol., rkps 2984/4, k. 2.

⁵⁵ Z Wilna 30 XII 1663, PAN Kr., rkps 1065, s. 415.

⁵⁶ De data z obozu 26 decembris, PAN Kórnik, rkps 1558, nr 95 (relacja z pobytu Krzysztofa Zawiszy w obozie przesłana B. Radziwiłłowi prawdopodobnie przez mjra A. Bekiera).

⁵⁷ *Ib.*

⁵⁸ *Ib.*; J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 6 stycznia 1664, AGAD, AR, dz. V, nr 9646.

⁵⁹ A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 11 stycznia 1664, Ossol., rkps 2984/II, k. 10 - 2.

pogłoska o śmierci starosty żmudzkiego Jerzego Karola Hlebowicza⁶⁰, a w dodatku już wiosną 1663 r. próbowano przenieść Lackiego na kasztelanę wileńską⁶¹, ale bardziej prawdopodobna wydaje się propozycja dania Kazimierzowi Sapieże podskarbstwa nadwornego litewskiego po śmierci Jana Naruszewicza, a Benedyktowi Pawłowi podstolstwa litewskiego po starszym bracie. Na takie rozwiązanie wskazuje odpis wiadomości z Ostrza z 19 XII 1663 zamieszczony u Golińskiego oraz treść listu Jana Kazimierza z kwietnia 1664 r.⁶² Do nadania powyższych godności synom Pawła Sapiechy doszło zaś w wyniku starań kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca, który w ten sposób chciał ostatecznie pozyskać hetmana wielkiego dla polityki dworu. Prócz tego Pac zadeklarował chęć ściślejszego związku z Sapiehami poprzez ożenek Michała Kazimierza Paca z córką hetmana⁶³. Niewątpliwie nowe godności dla synów i wizja rodzinnego związku z Pacami, z których wpływami stary hetman coraz mniej miał sił walczyć, musiały odegrać dużą rolę w podjęciu decyzji przez Sapiechę, ale chyba nie tylko to zadecydowało o wyprawieniu prawego skrzydła do króla. Mogły na tę decyzję wpłynąć także wieści o sukcesach odnoszonych przez armię koronną na Ukrainie, wieści, które skłoniły do podjęcia rokowań z dworem nawet Jerzego Lubomirskiego⁶⁴. W tej sytuacji Sapieha przestał liczyć na skuteczność swej opozycji i obawiał się, że w wypadku generalnego sukcesu Jana Kazimierza w wojnie z Rosją jego antydworska postawa może mu przynieść wiele przykrości. Wreszcie zaś opozycja hetmana i udział w porozumieniu sprzyjającym księciu brunszwickiemu mogły być tylko kolejnym zabiegiem taktycznym, obliczonym na wyciągnięcie z tego korzyści przy pertraktacjach z dworem, gdyż niewątpliwie Sapieha niezbyt ufał Bogusławowi Radziwiłłowi i stałe przeciwstawiał się dominacji na Litwie tak Paców, jak i Radziwiłłów.

Misja Krzysztofa Zawiszy i zabiegi Krzysztofa Paca przyniosły królowi całkowity sukces. Paweł Sapieha zgodził się nie tylko na wysłanie prawego skrzydła armii do obozu królewskiego, ale także — wymawiając się złym stanem zdrowia — zrezygnował z dowództwa nad wyprawą, przekazując je — zgodnie z sugestią Jana Kazimierza — Michałowi Kazimierzowi Pacowi⁶⁵. Jednocześnie Sapieha wysłał list do Ludwiki Marii (otrzymała go 15 I 1664), w którym — mimo uskarżania się na stanowisko Paców i lewego skrzydła armii — definitywnie zapewnił ją „qu'il veut avec son armée dependre de moi”⁶⁶. Następnie Aleksander Naruszewicz doniósł królowej, że co prawda na Litwie było kilku niezadowolonych z polityki nominacyjnej dworu i pominięcia ich przy rozdawaniu wakansów po Gosiewskim i Sakowiczu, ale Sapieha do nich nie należał.

⁶⁰ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 2 grudnia 1663, AGAD, AR, dz. V, nr 9646.

⁶¹ M. K. Radziwiłł do B. Radziwiłła, Lwów 29 marca 1663, AGAD, AR, dz. IV, teka 26, koperta 363, nr 69.

⁶² Ossol., rkps 189, s. 1521 n.; Jan Kazimierz do Ludwiki Marii, Mohylew 1 kwietnia 1664, druk: W. Czermak, *Listy Jana Kazimierza do Ludwiki Marii*, „Kwart. Hist.”, t. V, 1891, s. 26 - 8.

⁶³ A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 11 stycznia 1664, Ossol., rkps 2984/II, k. 10 - 2.

⁶⁴ Czermak, *Sprawa Lubomirskiego*, s. 91.

⁶⁵ K. Pac do Ludwiki Marii, 5 grudnia 1663, Ossol., rkps 3010/II, k. 67; A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 11 stycznia 1664, *ib.*

⁶⁶ Ludwika Maria do P. Des Noyers, Warszawa 18 stycznia 1664, Ossol., rkps 2984/II, k. 15; A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 18 stycznia 1664, *ib.*, k. 13.

Tym samym podkanclerzy litewski starał się wyłączyć swego teścia z grona malkontentów⁶⁷. Tak więc problem opozycji sapieżyńskiej został rozwiązany i wszystko układało się pomyślnie dla realizacji planów dworskich. W opozycji pozostawał już tylko obóz radziwiłłowski z Bogusławem Radziwiłłem na czele; na niego więc skierowała uwagę królowa. Książę koniuszy odgrywał pierwszoplanową rolę w gronie malkontentów litewskich, miał dosyć znaczne wpływy w lewym skrzydle armii⁶⁸, wśród szlachty litewskiej i podlaskiej⁶⁹. Ponadto był on krewnym i ministrem elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, a dwór warszawski wiedząc o rokowaniach Christopha Caspara von Blumenthala w Paryżu, które miały doprowadzić do przystąpienia Brandenburgii do Ligi Reńskiej⁷⁰, tym bardziej potrzebował obecności Radziwiłła wśród grona swych stronników. Tymczasem zaś książę utrzymywał bliskie stosunki z Jerzym Lubomirskim, co napawać mogło dwór tylko obawą. Jak bowiem pisał anonimowy autor związany z opozycją: „Od księcia jnci koniuszego jako groch od ściany odpadają wszystkie tentacyjne i oferta, per virtutem chce rość in Republica, a nie per illicita. Wie o tym dobrze, że w obietnicach go zawiodą [..]. Książę jmp koniuszy constantiam suam w dotrzymaniu przyjaźni jmp marszałkowi koronnemu już probavit i dalej onę sancte trzymać obiecuje”⁷¹. Nic więc dziwnego, że Ludwiłka Maria czyniła gorączkowe zabiegi wokół pozyskania Bogusława Radziwiłła. W liście do Jana Mierzeńskiego, pisanym z Królewca 24 XII 1633, książę koniuszy donosił, iż według informacji podkomorzyny koronnej Katarzyny Franciszki von Bessen Denhoffowej królowa „często się o mnie pyta i raz dobrze, raz też bardzo źle wspomina. Największa do mnie uraza, że się nie wadzę z jmp. marszałkiem [Jerzym Lubomirskim] [..] i że z jawnym mężobójcą i zdrajcą Sapiehą się wiąże”⁷².

W celu nawiązania bliższych kontaktów z Radziwiłłem Ludwiłka Maria projektowała wysłanie do niego surrogatora brańskiego Jana Skiwskiego, ale ten odmówił⁷³. Tymczasem już 4 grudnia Radziwiłł zdecydowany był na spotkanie z królową, a przyczynę tego kroku, dość osobliwą, wyjaśnił w liście do Jana Mierzeńskiego: „radym jej [tzn. podróży] zaniechał, kiedybym mógł alio modo dostać co pieniędzy”⁷⁴. W zasadzie bowiem Radziwiłł przeciwny był wiązaniu się z dworem i popieraniu jego polityki. Z nawiązaniem więc bezpośrednich kontaktów z Ludwiłką Marią wstrzymywał się do czasu spotkania ze swym krewnym Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, który listem z 24 XI 1663 zapowiedział przy-

⁶⁷ Tenże do tegoż, Warszawa 8 lutego 1664, ib., k. 28 n.

⁶⁸ A. de Lumbres do H. de Lionne'a, Warszawa 18 stycznia 1664, o.c. Już w 1660 r. dywizja lewego skrzydła proponowała B. Radziwiłłowi protektorat (A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie w l. 1659 - 1663*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VI, 1960, cz. I, s. 25). Propozycję ponownie jesienią 1662 r. po zabójstwie Gosiewskiego (Respons Ks.JM Ich Mciom PP wojskowym przez JMP Abramowicza dany z Królewca 15 decembris 1662, Ossol., rkps 237, k. 54 - 54v).

⁶⁹ B. Radziwiłł był starostą brańskim i właścicielem dużych dóbr na Podlasiu, skąd częstokroć posłował na sejmy.

⁷⁰ O rokowaniach brandenbursko-francuskich i misji Blumenthala w Paryżu patrz G. Pages, *Le Grand Electeur et Louis XIV (1660 - 1688)*, Paris 1905, s. 75 - 96.

⁷¹ PAN Kr., rkps 1065, s. 433 n.

⁷² AGAD, AR, dz. IV, teka 5, koperta 56, nr 67.

⁷³ Ib.

⁷⁴ B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Królewec 4 grudnia 1663, AGAD, AR, dz. IV, teka 83, nr 954.

bycie do Królewca w celu omówienia aktualnej sytuacji politycznej⁷⁵. Nim jednak doszło do spotkania obu Radziwiłłów, w sprawę kontaktów między księciem koniuszym a królową wdał się Jerzy Lubomirski. Około 21 grudnia wysłał on do Królewca swego zaufanego sługę, cześnika sandomierskiego Wojciecha Reklewskiego⁷⁶. Ten przybył do Radziwiłła 2 I 1664⁷⁷ i poinformował go o projekcie zwołania 20 stycznia w Częstochowie zjazdu części senatorów w celu omówienia aktualnej sytuacji w Rzeczypospolitej. W imieniu marszałka Reklewski zaproponował więc Radziwiłłowi wysłanie do Częstochowy także swego przedstawiciela. Następnie, nie kryjąc swej niechęci do dworu, Lubomirski prosił księcia koniuszego o wiadomości dotyczące sytuacji na Litwie, o podanie celu podróży elektora brandenburskiego do Ratysbony oraz jego stanowiska w sprawie elekcji kandydata francuskiego⁷⁸. Wbrew nadziejom Lubomirskiego Radziwiłł nie zamierzał jednak otwarcie występować przeciw dworowi królewskiemu. W liście do marszałka dziękował, co prawda, za pamięć i wyrazy sympatii oraz życzył, „żeby to wszystko cokolwiek WMMM Pan saluti Patriae i całości praw i swobód naszych impendis zawsze pożądany swój brało skutek z powinną raree tych czasów virtutis nagrodą”⁷⁹, ale jednocześnie nie odpowiedział na żadne z zadanych mu przez Reklewskiego pytań. Nie zdecydował się też na osobistą podróż ani na wysłanie kogoś ze swych sług do Częstochowy, chociaż ganił go za to sam elektor⁸⁰. Takie stanowisko Radziwiłła wynikało z wiadomości otrzymanych z Warszawy o podjętych przez Lubomirskiego próbach porozumienia się z królową, co nastawiło go nieufnie wobec marszałka i kazało poczekać z wszelkimi działaniami do wyjaśnienia się sytuacji. Jak pisał do elektora: „die Bewandtnis der Gemuether und Affairen dem wandelbaren Lauf der Zeit nicht unaehnlich und daher noetig ist, seine Actiones mit sonderbaren Behutsamkeit zu fuehren um allerhand Inconvenientien abzuwenden und nicht vergebens zu arbeiten”⁸¹. Nie bacząc więc na sentymenty Radziwiłł z boku obserwował rozgrywające się wydarzenia, donosząc o wszystkim elektorowi i oczekiwał na przybycie Michała Radziwiłła⁸². Ten przybył do Królewca 19 stycznia⁸³ i zapewne w ciągu swego tygodniowego pobytu niejednokrotnie omawiał z Bogusławem sytuację polityczną w kraju i ustalał wspólną linię działania. Nie mamy, niestety, żadnej informacji o przebiegu i rezultatach konferencji obu Radziwiłłów. Niewątpliwie jednak przebieg jej musiał mieć jakiś wpływ na późniejsze posunięcia Bogusława Radziwiłła. Już w lutym bowiem nawiązał on ponownie dialog listowny z królową, a jego rezydent w War-

⁷⁵ M. K. Radziwiłł do B. Radziwiłła, Nieśwież 24 listopada 1663, AGAD, AR, dz. IV, teka 27, koperta 364.

⁷⁶ B. Radziwiłł do Fryderyka Wilhelma, Królewiec 4 stycznia 1664, ZD PAN Kr., T. Czerbaka, nr 12, k. 9.

⁷⁷ Diariusz prywatny Bogusława Radziwiłła 1661-1666, AGAD, Zbiory nieborowskie nr 47.

⁷⁸ Patrz przyp. 66.

⁷⁹ B. Radziwiłł do J. Lubomirskiego, Królewiec 6 stycznia 1664, PAN Kr., rkps 1065, s. 431.

⁸⁰ B. Radziwiłł do Fryderyka Wilhelma, Królewiec 4 stycznia 1664, o.c., k. 10; Fryderyk Wilhelm do B. Radziwiłła, Köln 1/11 stycznia 1664, ib., k. 11; W. Czaplinski, *Opozycja wielkopolska po krwawym potopie (1660-1668)*, Kraków 1930, s. 48.

⁸¹ B. Radziwiłł do Fryderyka Wilhelma, Królewiec 18 stycznia 1664, ZD PAN Kr., T. Czerbaka, nr 12, k. 12 n.

⁸² Tenże do tegoż, Królewiec 22 I 1664, ib., k. 14.

⁸³ M. K. Radziwiłł do B. Radziwiłła, Elk 16 stycznia 1664, AGAD, AR, dz. IV, teka 27, koperta 364; Diariusz prywatny Bogusława Radziwiłła, o.c.

szawie — Szczęsny Morsztyn — prowadził pertraktacje w sprawach warunków porozumienia. Te posunięcia Radziwiłła spotkały się z przychylnym przyjęciem Ludwika Marii, która — jak pisał Morsztyn — „całe chce ex fundamento z W.Ks.M. reintegrare poufałą przyjaźń i dotrzymać jej statecznie, byle była o wzajemnym dotrzymaniu konfidencyjnej upewniona”⁸⁴. Szczególnym powodem do zadowolenia królowej było przekazanie przez księcia informacji o wizycie Reklewskiego w Królewcu⁸⁵, co niedwuznacznie wskazywało, że obawy dworu co do sojuszu Radziwiłła z Lubomirskim nie sprawdziły się⁸⁶. W rozmowie z Morsztynem Ludwika Maria uskarżała się więc na obłudę i podstępność marszałka wielkiego koronnego, a Radziwiłłowi przyrzekła pomoc w staraniach o Bar oraz w ugodzie z armią litewską⁸⁷. Zapewne znalazła ona w Morsztynie wdzięcznego słuchacza i mogła spodziewać się pozytywnej reakcji księcia koniuszego. Morsztyn bowiem w kolejnych listach zapewniał swego pana o dobrej woli królowej w jego sprawach⁸⁸, co spowodowało, że Radziwiłł zdecydował się na następny krok. Z jego polecenia Morsztyn miał 14 marca audiencję u królowej, w czasie której zapewnił Ludwikę Marię o przychylnym usposobieniu księcia wobec niej, o „grand amour pour M. de prince” oraz poinformował o planowanym małżeństwie księcia z Anną Marią Radziwiłłówną. Jednocześnie dał do zrozumienia, że książe musi trzymać się elektora, gdyż z powodu ogromnego zniszczenia swych posiadłości na Litwie i kłopotów z wojskiem litewskim jego podstawą utrzymania jest skromna pensja za sprawowany urząd namiestnika Prus Książęcych. Oczywiście królowa szybko zorientowała się w sytuacji i postanowiła to wykorzystać, planując wyrobienie Radziwiłłowi stałej — i wyższej od elektorskiej — pensji u króla francuskiego, co pozwoliłoby księciu na tak pożądane przez dwór⁸⁹ porzucenie służby u elektora⁹⁰. Jednocześnie Ludwika Maria ponownie uzależniła spełnienie wszystkich postulatów Radziwiłła od jego osobistego przybycia do niej, o czym Morsztyn skwapliwie poinformował księcia⁹¹. Zawsze podejrzliwy i niechętny dworowi Jan Mierzeński tak gwałtowny przyływ sympatii królowej dla swego pana przyjął z rezerwą i ostrzegł go, iż tylko „praesens rerum status (a podobno nie bardzo dobry, bo i oni wtenczas bywają dobrzy kiedy im źle) tego potrzebuje”⁹². Niewątpliwie jednak taka sytuacja była najbardziej odpowiednia dla Radziwiłła, aby uzyskać od królowej poparcie w wielu trudnych sprawach i zapewne chciał ją wykorzystać jak najlepiej. Bardziej realnie oceniający wartość księcia koniuszego dla stron-

⁸⁴ S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 29 lutego 1664, AGAD, AR, dz. V, nr 10038.

⁸⁵ Ludwika Maria do L. de Conde, 28 lutego 1664, Ossol., rkps 3012, k. 11, druk: Waliszewski, *o.c.*, s. 261; PAN Kr., rkps 552, s. 11.

⁸⁶ Lumbres, *Relations*, s. 236.

⁸⁷ S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 29 lutego 1664, *o.c.*

⁸⁸ *Ib.*; tenże do tegoż, Warszawa 7 marca 1664, *ib.*: „W sprawach W.Ks.Mci tak się królowa JMć łaskawie stawia jako nigdy przedtem”.

⁸⁹ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 2 grudnia 1663, AGAD, AR, dz. V, nr 9646; spotkany przez Mierzeńskiego w Wilnie pisarz litewski Andrzej Kotowicz radził, aby B. Radziwiłł przeniósł się z Królewca na Litwę, bo „nic bardziej W.Ks.Mci nie szkodzi jako absentowanie się od Ojczyzny”.

⁹⁰ Ludwika Maria do P. Des Noyers, Warszawa 14 marca 1664, Ossol., rkps 2984/II, k. 42 - 4.

⁹¹ S. Morsztyn do B. Radziwiłła, b.m., 14 marca 1664, AGAD, AR, dz. V, nr 10038.

⁹² J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Dojlidy 12 marca 1664, AGAD, AR, dz. V, nr 9646.

nictwa francuskiego Jan Kazimierz w liście do żony wprost stwierdził: „Je doute for que le Prince Boguslaus fasse jamais rien de bon, aprez ce qu'il a fait en tant d'occasions differentes”⁹³. Jeżeli nawet królowa miała w głębi duszy podobne obawy, to przecież mogła przypuszczać, że gdy wreszcie spotka się osobiście z Radziwiłłem potrafi dojść z nim do porozumienia, tym bardziej że w ostatnim czasie książę dawał do zrozumienia, że chce z nią współpracować.

W sumie więc wydawało się, że z początkiem wiosny sytuacja na Litwie została przez dwór opanowana. Pozyskanie Pawła Sapiehy, jak najlepsze widoki na podobny układ z Bogusławem Radziwiłłem i uzyskanie u króla francuskiego pensji po zmarłym Gosiewskim dla Michała Kazimierza Paca⁹⁴, wszystko to zdawało się świadczyć, że królowa może spokojnie przystąpić do realizacji planu elekcji księcia Juliusza Henryka d'Enghien przy pomocy Litwy. Ludwika Maria zaczęła więc myśleć o podróży do Wilna w celu spotkania się z królem powracającym z wyprawy na Rosję. Liczyła, że będąc tam zjedna sobie całą armię litewską przez związek Sapiehów z Pacami i Radziwiłłami. Mając zaś armię i trzy główne stronnictwa litewskie za sobą można było przy ich pomocy wprowadzić na tron własnego kandydata⁹⁵. Na sposób, w jaki miało się to odbyć, rzuca światło fragment instrukcji Jerzego Lubomirskiego dla Cypriana Zmijowskiego: „naprzód, powiadają, na to sejm ma być prędko złożony w Wilnie, na którym unaniami consensu totius Reipublicae electia ma być wskrzeszona. Drugi sposób jest, jako udają taki, że ius hereditarium JKM na Wielkie Ks. Litewskie chcą przyznać, podając się pod arbitrium JKM, aby im kogo chciał za pana podać [...]; trzeci sposób, a ten już bardzo zły, gdy per vim et arma, jeśliby pierwsze nie uszły sposoby, chcą dokazać i na to praktykują wojsko”⁹⁶.

Jeżeli dwór chciałby zrealizować któryś z podanych sposobów w celu przeprowadzenia elekcji vivente rege, to potrzebny był do tego zwycięski powrót Jana Kazimierza z wyprawy na Rosję. Snując swoje plany królowa nie wiedziała jeszcze jednak o tym, że wyprawa ta zakończyła się całkowitym fiaskiem.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że pierwsze starcie z opozycją litewską wspieraną przez Jerzego Lubomirskiego zakończyło się sukcesem dworu. Wynikało to głównie z braku ściślejszego współdziałania faksji sapieżyńskiej z radziwiłłowską, wzajemnie nieufnych i w gruncie rzeczy nie zamierzających otwarcie i zdecydowanie przeciwstawiać się dworowi. Były to raczej posunięcia taktyczne, zmierzające do wymuszenia na dworze ustępstw natury politycznej i ekonomicznej, rezygnacji z opierania się tylko na stronnictwie pacowskim i w większym stopniu liczenia się ze stanowiskiem Sapiehów i Radziwiłłów. Gdy tylko opozycji udało się to wywalczyć, natychmiast gotowa była ona do jakiejś formy współpracy z dworem. Wspólnym dążeniem Sapiehów i Radziwiłłów było bowiem przede wszystkim niedopuszczenie do hegemonii Paców na Litwie. Taki system postępowania wobec

⁹³ Jan Kazimierz do Ludwiki Marii, Chotelowicze (?) obok Krzyczewa 24 marca 1664; wyd.: Czermak, *Listy...*, s. 24.

⁹⁴ H. de Lionne do A. de Lumbres'a, 29 II 1664, Ossol., rkps 2984/II, k. 36.

⁹⁵ A. de Lumbres do L. de Conde, 18 kwietnia 1664, Ossol., rkps 3005/II, k. 89.

⁹⁶ J. Lubomirski, Jawnej niewinności manifest, Bogu, Światu, Ojczyźnie przez..., s. 113; liczne odpisy tej instrukcji pod różnymi tytułami: BN, rkps 3092, k. 92v - 93; ib., rkps 6659, s. 12 n.; AGAD, Zbiory Braniczkich, rkps 42/56, s. 173 n.; AR, dz. II, ks. 20, k.709 - 11; BU Warszawskiego, rkps 71, s. 22 - 7.

dworu od dawna już był stosowany przez Pawła Sapiehę, który na widoku miał interesy własnej rodziny — zapewnienie jej czołowej pozycji w kraju, a nie widział możliwości realnej współpracy z Pacami w ramach obozu dworskiego. Tego typu porozumienia opozycji z dworem były jednak bardzo kruche, bo nie oparte na mocniejszych, politycznych podstawach, a jedynie na doraźnych korzyściach. Wszystko zależało od dalszych sukcesów dworu, a wydarzenia 1663/4 r. wskazywały po raz kolejny, że opozycja litewska, mimo wewnętrznej słabości, zdolna była do paraliżowania planów dworskich, jeśli poczuje się pomijana, a zauważy trudności dworu. Osoba Lubomirskiego była tu zdecydowanie na dalszym planie i chyba on sam nie liczył jeszcze na możliwość wygrania karty litewskiej w sporze z dworem, stąd jego stosunkowo nikłe zainteresowanie tym terenem.

L'OPPOSITION LITUANIENNE A L'EXPEDITION DE RUSSIE DE JAN KAZIMIERZ (1663 - 1664)

L'apaisement des confédérations militaires sur les territoires de la Couronne et de Lituanie permit au roi d'organiser l'expédition de Russie, dont le succès était destiné à conduire à l'élection du candidat français au trône de Pologne. Pourtant les deux armées, aigries, ne souhaitaient guère aider le roi. Dans l'armée lituanienne l'opposition contre la cour royale était dirigée par le grand hetman Paweł Sapieha, mécontent que la cour favorisât les Pac et entretint l'armée organisée en divisions, au surplus déçu par l'échec de la mission de l'évêque Teodor Skuminowicz, son envoyé à Paris. A l'opposition se joignirent les Radziwiłł, également déçus par la politique des nominations de Jan Kazimierz et unis — jusqu'à un certain point — à l'électeur brandebourgeois par la personne de Bogusław Radziwiłł. Ce dernier fit que l'opposition lituanienne, soutenue par celle de la Couronne, coopéra avec le bloc des États (Empire, Danemark, Brandebourg et Lünebourg) qui présenta un autre candidat à la Couronne de Pologne — le duc Jean-Frédéric de Brunswick. La reine Louise-Marie essaya d'empêcher une collaboration suivie entre les Sapieha et les Radziwiłł en alimentant une méfiance momentanément assoupie qui existait entre les deux familles. Les tentatives de Jerzy Lubomirski, qui cherchait à raffermir les forces de l'opposition lituanienne dans l'armée, n'eurent guère plus de succès. Grâce à Krzysztof Pac, le roi réussit à gagner Sapieha avec de hautes charges pour ses fils. Sapieha avait également été influencé par les nouvelles relatives au succès de la campagne d'Ukraine que le roi menait en Russie, et par sa méfiance envers Bogusław Radziwiłł. Ce dernier d'ailleurs — contrairement aux espoirs de Lubomirski — ne se décidait pas à entrer ouvertement en conflit avec la cour royale, ne serait-ce qu'en raison de ses difficultés financières, de ses ennuis avec les troupes lituaniennes et du mariage qu'il projetait avec sa cousine, Anna-Maria Radziwiłł. Bogusław accepta finalement la collaboration proposée par Louise-Marie, bien qu'au fond il fût hostile à la politique de la cour. Ayant gagné à ses vues les Sapieha et les Radziwiłł, la cour espérait faire élire vivante rege, avec leur aide, le candidat français. Mais il n'en fut pas ainsi.